

HEJ! DO TAŃCA DZIEWUCHY.

MAZUR DO ŚPIEWU

Słowa

Teofila Lenartowicza

Muzyka

J. KOMOROWSKIEGO.

Wydanie drugie.

Cena $\frac{\text{Kop. sr. 30.}}{\text{Złr. 2.}}$

WARSZAWA

NAKŁAD GUSTAWA GEBETHNERA I SPÓŁKI

Krakowskie Przedmieście N. 17.

G. 105. C.

W. Olsz. ul. Bielarska, 597 w Warszawie

MAZUR DO SPIEWU

przez

J. KOMOROWSKIEGO.

SPIEW.

PIANO.

Hej! do tań-ca dzie-wu-chy, Za-graj dud-ko Jaś-ko-wa,

pp

Cóż-to graj-ku, czyś-głu-chy, Co tak sie-dzisz jak so-wa? A no! ży-wo do li-cha!

Cóż to wam się przy-da, to Każ-den sie-dzi a wzdycha, Czy że lu-dzi spę-ta-to?

BIBLIOTEKA
BA
105.C.

Mus. III. 162.288 Cim.

2018K 245/23

Bartek zbo - ku spo - zie - ra, Łzy rę - ka - wem o - cie - ra, A dzie - wu - chy, pa - rob - cy,

Jak nie swo - i, jak ob - cy. Gdy tak Ma - ciek o - cho - czy, Ka - żdy przetart swe o - czy, A Jan sta - ry

***f** z za sto - ta: Graj - że graj - ku! za - wo - ta.*

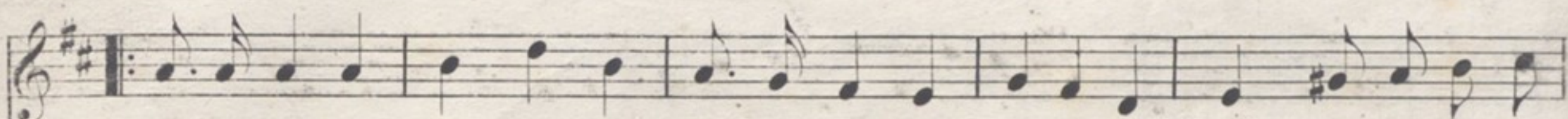
Chwyć Józef za ba - sy, Zwa - wo smy - kiem po - to - czył; Ma - ciek wta - niec wy - sko - czył

O-gnia da-ty ob-ca-sy. Oj! ta da-na, Oj! da-na, do-łoż mo-ja ko-cha-na!

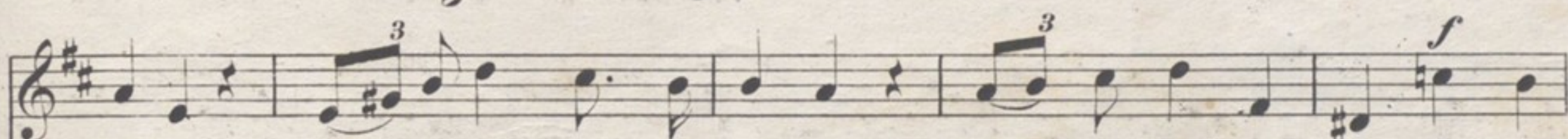
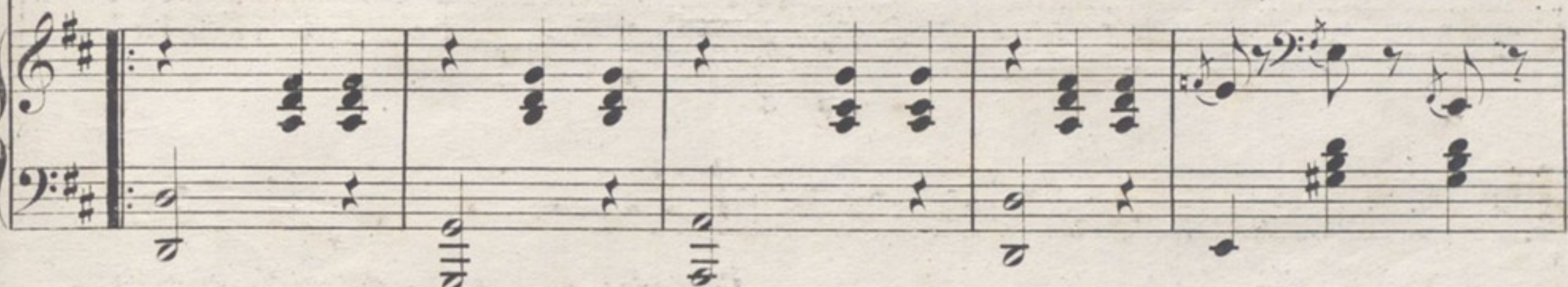
Cóż to Jaś-ko tak smu-tnie? We-so-łe-go

niech u-tnie, Bo ja na złość mu-zy-kom śmie-je się i wy-krzy-kom: Oj! ta da-na,

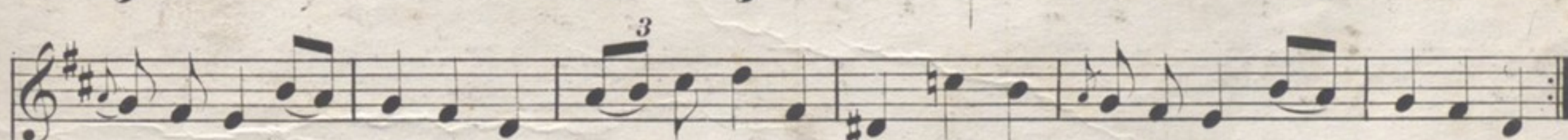
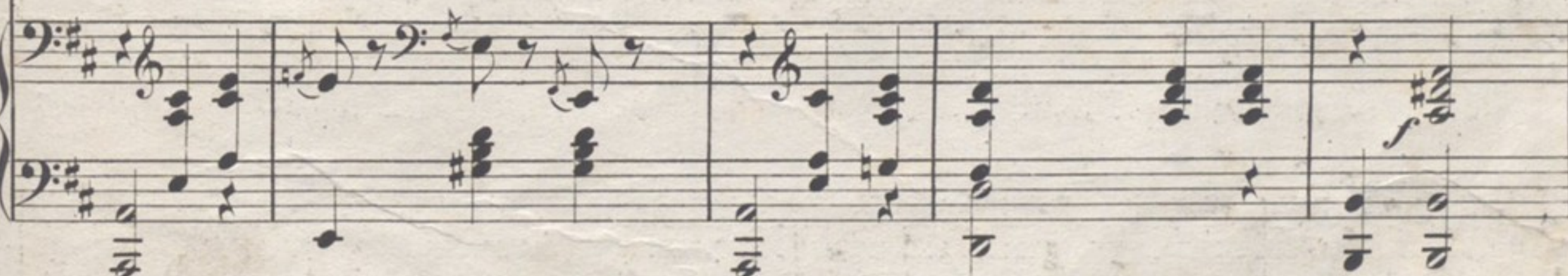
Oj! da-na, Do-łoż mo-ja ko-cha-na, Oj! ta da-na, Oj! da-na, Do-łoż mo-ja ko-cha-na!



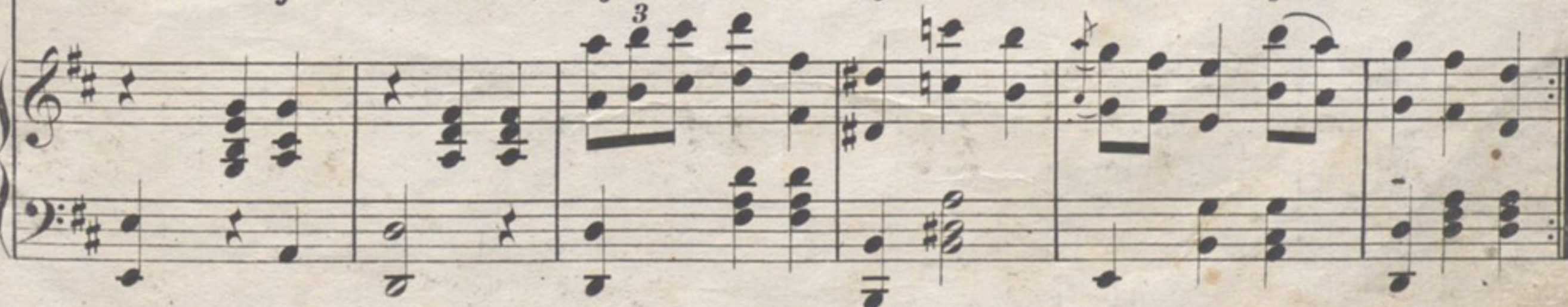
Co mam nie być we - so - ty! Kiej mi zde - chły dwa wo - ty, Nie - chaj - zdy - cha - ją
 Co mam nie być we - so - ty! Spa - li - ty się sto - do - ty, Kłó - pot so - bie nie
 Co mam nie być we - so - ty! Mój ma - ją - tek dwa do - ty, A wo - nych do - tach
 Grajże du - dko we - so - la, Toć na mnie nikt nie wo - ta, Nikt nie cze - ka stę
 Ży - wa du - sza nie ża - da, Próżno czek się o - gla - da, Więc tań - cu - je naj -



so - bie Przez to wpo - lu nie ro - bie Je - no wkar - mie tań - cu - je
 zadam Kę - dy zbo - że po - skła - dam Bo je gra - dy sło - ży - ty,
 żo - na Zma - tem dzie ckiem sło - żo - na Oj! ta da - na Oj! da - na.
 skniony Wmój cha - tu - pie spa - lo - nej Oj! ta da - na Oj! da - na.
 szczerzej Ju - tro pój - de w żołnier - rzy Oj! ta da - na Oj! da - na,



A cie - sze się ra - du - je, Oj! ta da - na Oj! da - na. Do - loż mo - ja ko - cha - na.
 po - cie - ty i smło ci - ty, Oj! ta da - na Oj! da - na. Do - loż mo - ja ko - cha - na.
 Do - loż mo - ja ko - cha - na, Oj! ta da - na Oj! da - na. Do - loż mo - ja ko - cha - na.
 Do - loż mo - ja ko - cha - na, Oj! ta da - na Oj! da - na. Do - loż mo - ja ko - cha - na.
 Do - loż mo - ja ko - cha - na, Oj! ta da - na Oj! da - na. Do - loż mo - ja ko - cha - na.



Gdy tak śpie-wa o - cho - tnie Cóż to graj-ko tak po - tnie? Kro - pla z kro - pli przez o - czy

Ztwa - rzy graj-ka się to - czy. Znać się zmachał od gra - nia Skrzypki rzu - cił, po - dep - tał

O - tart li - ce su - kma - ną J coś mru - czał i szep - tał, A dziew - ki się spla - ka - ty

Że skrzypki grać prze - sta - ty A dziewki się spla - ka - ty, Że skrzypki grać prze - sta - ty.

Bądź - cie zdro - wi wy sta - rzy Nie - chaj Pan Bóg Wam da - rzy

A gdy skrzypków nie sta - ło By się w karczmie hu - la - ło Spie - wam so - bie:

Oj! da - na, Do - łoż mo - ja ko - cha - na!

pp

Mus. III. 162.288 Cim.